



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANGELUS

Plac św. Piotra

Niedziela, 10 grudnia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę drugą niedzielę Adwentu Ewangelia mówi nam o Janie Chrzcicielu, poprzedniku Jezusa (Mk 1, 1-8), i określa go jako „głos wołającego na pustyni” (w. 3). Pustynia, miejsce opustoszałe, gdzie nie ma komunikacji, i głos, narzędzie służące do mówienia, wydają się dwoma obrazami sprzecznymi, jednak u Chrzciciela się łączą.

Pustynia. Jan głosi tam, nad Jordanem, w pobliżu miejsca, gdzie jego lud wiele wieków wcześniej wszedł do ziemi obiecanej (por. Joz 3, 1-17). W ten sposób jakby mówił: żeby słuchać Boga, musimy powrócić do miejsca, gdzie On przez czterdzieści lat towarzyszył swojemu ludowi, chronił go i wychowywał - na pustynię. Jest ona miejscem ciszy i tego, co istotne, gdzie nie można sobie pozwolić na zajmowanie się rzeczami niepotrzebnymi, a trzeba się skupić na tym, co jest niezbędne do życia.

A to jest napomnienie zawsze aktualne – żeby postępować naprzód na drodze życia, konieczne jest ogołocenie się z tego „więcej”, bowiem dobre życie nie oznacza napełniania się rzeczami zbędnymi, ale uwolnienie się od tego, co niepotrzebne, żeby zgłębiać swoje wnętrze, żeby uchwycić to, co jest naprawdę ważne wobec Boga. Tylko wtedy, gdy przez milczenie i modlitwę zrobimy miejsce Jezusowi, który jest Słowem Ojca, potrafimy uwolnić się od skażenia próżnymi słowami i plotkami. Cisza i wstrzeźliwość – w słowach, w korzystaniu z rzeczy, ze środków przekazu i mediów społecznościowych – to nie są tylko „dobre postanowienia” czy cnoty; są to

zasadnicze elementy życia chrześcijańskiego.

Przejdźmy do drugiego obrazu – *głosu*. Jest on narzędziem, za pomocą którego wyrażamy to, co myślimy i co nosimy w sercu. Rozumiemy zatem, że jest on bardzo związany z milczeniem, ponieważ wyraża to, co dojrzewa we wnętrzu, przez słuchanie tego, co podpowiada Duch. Bracia i siostry, jeżeli nie umie się milczeć, trudno mieć coś dobrego do powiedzenia; natomiast im uważniejsze jest milczenie, tym silniejsze jest słowo. U Jana Chrzciciela ten głos jest związany z autentycznością jego doświadczenia i z przejrzystością jego serca.

Możemy zadać sobie pytanie: jakie miejsce ma cisza w ciągu moich dni? Czy jest to cisza pusta, wręcz przygnębiająca, czy też przestrzeń słuchania, modlitwy, gdzie można chronić serce? Czy moje życie jest wstrzemięźliwe, czy pełne rzeczy zbędnych? Nawet jeśli oznacza to pójście pod prąd, doceniajmy milczenie, umiar i słuchanie. Oby Maryja, Dziewica milczenia, pomagała nam umiłować pustynię, abyśmy się stali wiarygodnymi głosami, zwiastującymi Jej Syna, który przychodzi.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, 75 lat temu, 10 grudnia 1948 r. została podpisana Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Jest ona jakby główną drogą, na której zostało uczynionych wiele kroków naprzód, ale wielu jeszcze brakuje, a czasami, niestety, zawraca się. Zaangażowanie na rzecz praw człowieka nigdy ma końca! Odnośnie do tego jestem blisko wszystkich, którzy, bez obwieszczenia, w konkretnym życiu codziennym walczą i osobiście płacą cenę za obronę praw tych, którzy się nie liczą.

Cieszę się z uwolnienia pokaźnej liczby więźniów ormiańskich i azerskich. Z wielką nadzieją patrzę na ten pozytywny znak dla stosunków między Armenią i Azerbejdżanem, dla pokoju w Kaukazie Południowym, i zachęcam strony oraz ich przywódców do zawarcia jak najszybciej traktatu pokojowego.

Za kilka dni zakończą się obrady COP28, poświęcone klimatowi, które trwają w Dubaju. Proszę was o modlitwę, ażeby zostały osiągnięte dobre rezultaty odnośnie do troski o nasz wspólny dom i ochrony ludności.

Módlmy się też nadal za społeczności, które cierpią z powodu wojny. Zbliża się Boże Narodzenie – czy potrafimy, z Bożą pomocą, uczynić konkretne kroki pokojowe? Wiemy, że nie jest to łatwe. Niektóre konflikty mają głębokie korzenie historyczne. Ale mamy także świadectwo mężczyzn i kobiet, którzy pracowali z roztropnością i cierpliwie na rzecz pokojowego współistnienia. Trzeba brać z nich przykład! Należy dołożyć wszelkich starań, żeby zmierzyć się z przyczynami konfliktów

i je usunąć. A tymczasem - odnośnie do praw człowieka – trzeba chronić ludność cywilną, szpitale, miejsca kultu, niech zostaną uwolnieni zakładnicy i niech będzie zagwarantowana pomoc humanitarna. Nie zapominajmy o udręczonej Ukrainie, Palestynie, Izraelu.

Zapewniam o mojej modlitwie również za ofiary pożaru, do którego doszło dwa dni temu w szpitalu w Tivoli.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z innych części świata, w szczególności wiernych z San Nicola Manfredi, dorosłych skautów z Scafati i grupy młodzieży z Nevoli, Gerenzano i Rovigo.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!